

Dziennik Chojnicki

Abonament na pocztach miesięczny 330,00 mk.
do Ameryki 1/2 dolar.
Ogłoszenia na stronie 5-lm. od wiersza petyt na Pomorze 40 mk.,
na Poznańskie 55 mk., w innych częściach Polski 65 mk.
Adres redakcji i administracji: Chojnice, ul. Człuchowska nr. 13,
Telefon nr. 44.

Skarbie wieków, polska mowa!
Tyś świątynią marmurową
Kędy przeszłość w pełnej zbroi
Na ołtarzu wspomnień stoi.

Rękopisów się nie zwraca. W razie nadzwyczajnych wypadków
np. przeszkód w wydawnictwie, strajków lub innych nieprzewidzianych
okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma,
a abonenci nie mają prawa do jakichkolwiek odszkodowań lub do
niedostarczonych numerów.

Drukiem i nakładem Drukarni „Dziennika Chojnickiego” w Chojnicach.

Redaktor: Stefan Hoffman w Chojnicach.

Nr. 163

Chojnice, sobota dnia 22-go lipca 1922.

Rok 2

Niepodpisanie nominacji rządu przez Naczelnika Państwa.

Po sformowaniu rządu wyznaczony przez Komisję główną na stanowisko prez. p. Korfanty zawiadomił kancelarię cywilną Naczelnika Państwa, że pragnie mu przedstawić listę rządu do podpisania i, otrzymawszy zaproszenie na godz. 12 w południe, udał się do Belwederu.

Na wstępie rozmowy z Naczelnikiem Państwa p. Korfanty zaznaczył, że o ile brał udział czynny w obecnym przesileniu, to zajmował zawsze stanowisko pośredniczące i dążące do kompromisu, którego każdą próbę popierał. To dążenie nie zwalnia go jednak z obowiązku, włożonego nań przez instytucję prawną, jaką jest uchwała Komisji głównej, wyznaczając go na prezydenta ministrów i wkładając nań zadanie utworzenia nowego rządu. To zadanie spełnił i przedstawił listę gabinetu do podpisania.

Na to Naczelnik Państwa oświadczył, iż w ostatniej rozmowie z p. Korfantym i w liście do p. Marszałka Sejmu zaznaczył, że jest przeciwny całemu obowiązującemu obecnie sposobowi prawnemu tworzenia rządu. Nie wchodzi tu w grę osoba p. Korfante, ani jakiegokolwiek inna, ale sprawa samego systemu prawnego i dlatego Naczelnik Państwa oświadcza, że (jak się wyraził) odmawia współpracy.

P. Korfanty zapytał, czy ta odmowa współpracy obejmuje także odmowę podpisu, na co Naczelnik Państwa nie dał wyraźnej odpowiedzi, lecz skinął tylko głową, dodając jeszcze raz, by p. Korfanty zwrócił się do swych mocodawców, do tych, którzy go desygnowali, do Marszałka, czy do Sejmu, czy do posłów, tego już nie wie.

Wówczas p. Korfanty odpowiedział, że postępuje tylko prawnie i opierając się na małej konstytucji, oraz na uchwałach sejmowych w sprawie powoływania rządu, a prosząc o podpisanie mianowania stworzonego przez się rządu, stwarza również tylko nowy akt prawny, zaznaczając zarazem, że jego mocodawcą prawnym jest Komisja Główna.

Wówczas p. Korfanty odpowiedział, że postępuje tylko prawnie i opierając się na małej konstytucji, oraz na uchwałach sejmowych w sprawie powoływania rządu, a prosząc o podpisanie mianowania stworzonego przez się rządu, stwarza również tylko nowy akt prawny, zaznaczając zarazem, że jego mocodawcą prawnym jest Komisja Główna.

Naczelnik Państwa ponownie odpowiedział, by p. Korfanty zwrócił się do swych mocodawców, dodając, że wyłączenie konsekwencji z tego stanu rzeczy takie o jakich mówił w ostatniej rozmowie z p. Korfantym i w liście do p. Marszałka Sejmu.

Na zapytanie p. Korfante, kiedy ewentualnie w wykonaniu tej zapowiedzi Naczelnika Państwa zamierzałby ustąpić z urzędu, czy zaraz, czy też nieco później, Naczelnik Państwa oświadczył, że przy takiej zmianie wiele jeszcze rzeczy jest do załatwienia, co zdawało się wskazywać, że Naczelnik Państwa o natychmiastowej dymisji nie myśli.

P Korfanty stwierdził, że powstaje zdaniem jego nowa sytuacja polityczna i że zda o tem sprawę stronnictwom większości sejmowej.

Następnie, pozostawiając Naczelnikowi Państwa pismo, zawierające listę nowego rządu, przedstawione do podpisania, p. Korfanty udał się do Sejmu i bezzwłocznie odbył naradę z Marszałkiem Sejmu, a później z przedstawicielami stronnictw większości.

P. Car u Marszałka.

Konferencja p. Korfante odbyła się w obecności p. Cara i trwała zaledwie kwadrans. Po godz. 1-ej przyjechał do Sejmu dyr. Car, który Marszałkowi Trąpczyńskiemu wręczył podany na początku komunikat. Była to notatka maszynowym pismem, niepodpisana przez nikogo i niezaopatrzona żadną pieczęcią. Na te okoliczności p. Marszałek zwrócił uwagę p. Cara, poczem wywiązała się krótka rozmowa, której treść nie jest znana.

W sferach poselskich twierdzą, że Marszałek Sejmu zwrócił uwagę na to, że wedle małej konstytucji p. Naczelnik Państwa jest wykonawcą uchwał Sejmu, a ponieważ Komisja Główna jest wyraźnie dla sprawy

tworzenia rządu ustanowionym organem Sejmu, Naczelnik Państwa nie może odmówić wykonania uchwały, póki pozostaje na swem stanowisku.

Wrażenie.

Wrażenie rozegranych wydarzeń było olbrzymie. W sterach sejmowych żywo komentowano stronę prawną odmowy. Nawet prawnicy z obozu lewicowego w rozmowach prywatnych oświadcza, że podstawy prawne kroku Naczelnika Państwa nie dadzą się utrzymać. Nikt nie umiał też przedstawić dalszego biegu wypadków. Duże też zainteresowanie okazali przedstawiciele innych państw i dziennikarze zagraniczni, którzy nie umieli dociec powodów tego kroku ani zrozumieć jego pobudek.

Narady.

Stronnictwa większości sejmowej odbyły wieczorem narady, trwające do nocy. Z narad tych nie wydano żadnego komunikatu. Do wiadomości naszej doszło jednak tyle, iż w dalszym ciągu utrzymała się zasada solidarnego współdziałania.

Dwukrotnie, rano i wieczorem, naradzały się kluby lewicy. Obrady te miały charakter informacyjny i sprawozdawczy. Między innymi p. Witos złożył relację z onegdajszego swego pobytu w Belwederze. Konferencja lidera ludowców w Belwederze odbyła się we wtorek wieczorem. Przedstawiciele lewicy w prywatnych rozmowach dawali do zrozumienia, iż konferencja ta, w której p. Witos poczynił Naczelnikowi Państwa pewne obietnice i zobowiązania, wpłynęła na jego decyzję, a bodajże spowodowała decyzję odmowy podpisania nominacji rządu.

Po powrocie Korfante od pana Naczelnika.

Donosiliśmy wczoraj jak został Korfanty przyjęty przez pana Naczelnika Państwa. Dziś donosimy dalsze szczegóły:

Z Belwederu Korfanty powrócił do Sejmu i naradzał się z Marszałkiem oraz klubami większości. O godz. 13.45 przybył do Sejmu pan Car i wręczył Marszałkowi komunikat pisany maszynowym pismem, w którym p. Nacz. Państwa „odsyła Korfante do jego mandatariuszów”. Marszałek udzielił na to odpowiedzi, że p. Korfanty był desygnowy przez Komisję Główną, która została prawem zatwierdzona i powołana przez Sejm, a zatem obowiązują przede wszystkim p. Naczelnik Państwa, który powinien być z tytułu swego urzędu najpierwszym stróżem i wykonawcą prawa. Wobec tego Marszałek nie może przyjąć do wiadomości oświadczenia p. Naczelnika Państwa, a temu nie pozostaje się nic innego, albo podpisać, albo podać się do dymisji. Pan Car oświadczył, że p. Naczelnik Państwa inaczej zapatruje się na tę sprawę i opuścił gmach Sejmu.

Organizacje niemieckie w Rosji.

Moskwa. Przed kilku miesiącami utworzył się komitet, mający na celu skupienie wszystkich Niemców zamieszkujących w Rosji oraz złączenie między rozproszonej wśród ludności niemieckiej, osiadłej w okolicy Wołgi. Komitet ten zorganizował t. zw. dzień niemiecki w Moskwie przy współdziale delegatów przybyłych ze wszystkich stron Rosji, z kolonii niemieckich z nad Wołgi, Krymu. Małorosji oraz ziemi kaukaskiej. Na porządku dziennym wysunięte były następujące punkty: 1) Sprawozdanie niemieckiego stowarzyszenia kulturalnego i gospodarczego, 2) sprawozdanie delegacji o działalności związków prowincjonalnych, 3) gospodarcza sytuacja niemieckiej ludności w Rosji sowieckiej, 4) kulturalna sytuacja, 5) kulturalno-gospodarcze stosunki z zagranicą, 6) niemiecki związek centralny, 7) przygotowanie niemieckiego Kongresu w Moskwie. W toku dyskusji skonstatowano, że los Niemców zamieszkujących w Rosji zmienia się na lepsze. Powzięto jednomyślną rezolucję co do stworzenia niemieckiego centralnego związku na całą Rosję oraz zwołania ponownego kongresu niemieckiego w Moskwie dnia 25 września br.

Tendencyjne wiadomości

Ryga. Oficjalna prasa sowiecka rozsiewa tendencyjne wiadomości fałszywe o charakterze wojskowym celem zaniepokojenia publicznej opinii rosyjskiej w którą pragnie wpoić przekonanie, że Polska przygotowuje się zbrojnie przeciwko Rosji. Dnia 10 lipca rozpowszechniono w Moskwie wieść lansowaną następnie drogą iskrową do wszystkich krajów, że litewski sztab generalny przybył do Warszawy celem zawarcia militarnej konwencji zwróconej przeciwko Rosji. Taką samą wiadomość przyniosła „Istwiestija” odnośnie do Łotwy. Łotewski premier Majerowicz korzystając ze swego pobytu w Paryżu miał według doniesień „Istwiestiji” zawrzeć wojskowy układ z Francją, co miało się przyczynić do zwleknięcia Łotwy i Polski w sprawie wyrażenia swej zgody co do zwołania konferencji rozbrojeniowej.

Piastowcy przeciw odroczeniu wyborów

Warszawa. P. S. L. „Piast”, po wczorajszym plenarnym posiedzeniu Sejmu odbył naradę, w rezultacie której powzięto uchwałę stwierdzającą, że klub P. S. L. widzi w odesłaniu ordynacji wyborczej w toku trzeciego czytania do komisji konstytucyjnej, planową akcję zmierzającą od odroczenia terminu wyborów, stwierdzając, że jest to złamanie uchwały sejmowej ustalającej termin wyborów na dzień pierwszy października.

Przygotowania wojskowe sowjetów.

Moskwa. Bez względu na katastrofalną sytuację finansową postanowił rząd Sowjetów wyznaczyć olbrzymie sumy na podniesienie wojskowego wyszkolenia członków swej armji. Po rewolucji październikowej została jak wiadomo rozwiązana cała dawniejsza armja carska. Z biegiem czasu zastąpiono armję tę 1 1/2 miljonem żołnierzy czerwonej gwardji i przygotowano na wypadek wojny armję 5-miljonową. Obecnie przystępują Sowjeti do tworzenia nowych szkół wojskowych i fachowych szkół militarnych, przyczem zamierzają odtworzyć znowu tak prześladowany dotychczas korpus kadecki. Podczas ostatniego kongresu „Czerwonych dowódców” zapadła uchwała treści następującej: „Aby przygotować na przyszłość wojskowo wyszkolone zastępy i skompletować istniejące szkoły wojskowe przez odpowiednie sily, okazało się koniecznem utworzenie wojskowych szkół średnich i szkół korpusu kadeckiego”. Odpowiedni dekret ma być wydany w najbliższym czasie.

Zmiany w komisariacie spraw zagranicznych.

Moskwa. Natychmiast po powrocie Litwinowa z Hagi odbędzie się walne zebranie wszechrosyjskiego Komitetu centralnego wykonawczego celem wybrania nowego komisarza dla spraw zagranicznych. Największymi kandydatami są po dawnemu Oczierzin i Litwinow, którzy od niejakiego czasu prowadzą z sobą zaciekłą walkę konkurencyjną.

Kowno. Z Moskwy donoszą: Rosyjsko-sowiecki Komisarjat zagraniczny zostanie w najbliższym czasie zupełnie przekształcony. Sjęć zagranicznych przedstawicielstw Rosji sowieckiej zostanie również zmieniona kompletnie. Przedstawicielstwa w mniejszych państwach zostaną też zupełnie zniesione. Natomiast ma być przedstawicielstwo sowieckie w Berlinie znacznie powiększone, gdyż Berlin ma być zamieniony na centralę dyplomatyczną dla całej zagranicy. Cały personel rządu sowieckiego w Berlinie wynosi obecnie 550 osób. Z liczby tej tylko część przydzielona do właściwego przedstawicielstwa dyplomatycznego Rosji, gdyż większość pracuje w przedstawicielstwach poszczególnych sowieckich Komisarjatów dla handlu zagranicznego rady gospodarczej, rady kolejowej i t. p.

Alarmujące wieści.

Kowno. W związku z wiadomością otrzymaną z Hagi, że delegacja rosyjska będzie zniewolona powrócić do kraju z gołemi rękoma, nie przeprowadziwszy ani jednego z powziętych projektów, krążą tu znowa

alarmujące wieści o przygotowaniach wojennych na całym pograniczu polsko-rosyjskim i państw bałtyckich. Powszechnie twierdzą politycy tutejsi, że Rosja przez rozpoczęcie nowej wojny nie będzie miała nic do stracenia i może tylko zyskać, jeżeli jej szereg okryją się chwałą zwycięstwa.

Wiadomości z bliska i z daleka.

Chojnice, dnia 21 lipca 1922 r.

— Stanienie zboża i chleba w Polsce.

Po wiadomościach z Lwowa o spadku cen zboża o 50 proc. w Małopolsce wschodniej, nadchodzą teraz podobne wiadomości ze stron Podlasia. W okolicach Białegostoku cen żyta spadła z 3200 mk. na 2600 mk. Ceny mąki pszennej w tamtejszych młynach spadły o 400 mk. na pudzie. Jedynie amerykańska mąka wskutek zwyczajki dolara, kosztuje drożej. Piekarze z tamtejszych stron wobec spadku cen zboża obniżyli też ceny chleba. W wielu piekarniach zaczęto sprzedawać funt chleba za 80 mk. Na Piaskach pod Białymstokiem żądano tylko 75 mk. W samym mieście chleb staniał o 5 mk. na funcie. Piekarze zapowiadają tam dalszą obniżkę po rozpoczęciu żniw wszędzie. W dalszym ciągu zaczęto tam sprzedawać funt chleba za 70 mk. W przeciągu następnego dnia cena mąki żytniej spadła znowu o 200 mk. na pudzie, wobec czego chleb tam jeszcze bardziej stanieje. — A kiedy nastąpi w Gdańsku niżenie cen za chleb.

— **Kuratorjum szkolne na Pomorzu** przypomniało, że każda szkoła musi być w posiadaniu chorągwi narodowej.

— **Z miasta.** W marcu rb. donosiłmy w naszym piśmie, że w ogrodzie należącym do miejskiego domu chorych powstał głęboki dół pełen wody. Śledztwo wykazało, że tutaj chodziło o starą studnię zasypaną, która się zapadła skoro jej cębowina zgnęła. — Studnia ta była znacznie oddalona od miejskiego rowu i nie miała z takowym żadnej styczności.

W niedzielę znów mogli przechodnie ulicy Ramy obserwować powstały dół na środku ulicy Ramy, który powstał lecz z innych powodów. Mianowicie, kiedy w latach 60 do 70 postanowiono jezioro Zakonne wysłanować, z powodu obrzydliwych wyziewów, które się z niego ulatniały zasypano najpierw otwarty rów, który prowadził od jeziora Zakonnego do młyna słodowego. Aby uskutecznić odpływ wody z jeziora Zakonnego i Ceglarnianego pozakładali nasi poprzednicy w stary historyczny rów miejski wielkie rury umyślnie na ten cel wypalone ze zwyczajnej gliny. Lecz przekonano się w krótko, że takie rury nie są dosyć odporne, aby wytrzymać ciśnienie na nich ciężkiej ziemi, to też w krótkim czasie zgniotła je ciężąca na nich ziemia. Nasi przodkowie nie stracili przecież odwagi i zastąpili potłuczone rury beczkami, których dostarczył pan Ridel ówczesny właściciel furmanek, gdyż, ponieważ w ten sposób ciążęły jeszcze na mieście wielkie długie z czasów wojen Napoleona nie było miasto w stanie zakupić trwałych rur. — Pomimo zapadła się kanał raz po raz i kiedy zupełnie zawiódł byli nasi przodkowie zmuszeni szukać sposobu aby spuścić wodę jeziora Zakonnego i Heeresbrucha.

W maju 1879 przedłożył Dyrektor Kanalizacji Schmelter z Frankfurtu nad Odrą magistratowi projekt na 1,20 m. w świetle murywany kanał, który to projekt przyjęto i wykonano.

Aby pokryć te wysokie koszty musiano prawie cały las Wolności poświęcić w ofierze. Nadmieniamy, że tenże kanał wymurowano obok dawniejszego kanału z rur resp. z beczek i przyczyną obecnego osuwania się ziemi i zapadania się takowej są właśnie te beczki, które ponieważ zgnęły nie są w stanie utrzymać ciężącej na nich ziemi i takie objawy prawdopodobnie jeszcze częściej się powtórzą.

— **Teatr Metropol.** Nigdy jeszcze na ekranie teatru naszego nie widziałśmy tak pięknego filmu jak obecnie. Wczoraj grobowa cisza panowała w teatrze podczas przedstawienia. Akcja wspaniała, przypomina, że w dramacie L'Aiglon (orlątko), na którym film ten oparty, grała zawsze w Paryżu Sarah Bernhardt. Ponieważ przedstawienie przydługie, rozpoczyna się punktualnie o godz. 8.15. Tylko polecić możemy każdemu.

Tuchola. (Uroczystość poświęcenia chorągwi Towarzystwa Rzemieślniczego). Dnia 9. odbyła się uroczystość poświęcenia chorągwi Tow. Rzemieślniczego z pochodem i pierwszą zabawą latową. O godz. 4 po poł. przy kościele parafialnym w rynku wśród licznie zgromadzonych mieszkańców, towarzystw cechów ze sztandarami oraz i przedstawicieli miasta urzędów szkół odbyło się uroczyste poświęcenie chorągwi przez ks. kanonika Wegnera.

Do zebranych przemówił przewodniczący, w krótkich, lecz treściwych słowach, poczem odbył się pochód przy dźwiękach orkiestry wojskowej przez miasto i połączoną z miastem śnią Koślinką do ogrodu „Kościszki“, gdzie gościnnie podejmowano wszystkich doświadczonego członków i gości z miasta i okolicy. Ku wieczorowi nastąpił wymarsz do sali „Browaru“ gdzie bawiono się ochoczo przy tańcach do rana. Od czasu odzyskania niegodległości jest to pierwsza zabawa o takiej okazałości. Nadmieniamy, że wszyscy jak jeden mąż członkowie Towarzystwa Rzemieślniczego przyczynili się do upiększenia i wzorowego przeprowadzenia uroczystości i zabawy.

Niech nam zostanie długo w pamięci tak wzniosła uroczystość rzemieślnicza.

Złot Sokołów w Teczewie. Złot Sokołów odbył się zeszłej niedzieli w Teczewie. O godz. 10 udano się z muzyką do kościoła na mszę św., po ukończeniu której ks. wikary Jezionowski wygłosił owiane zrozumieniem idei sokolej kazanie, wskazując młodzieży jej obowiązki wobec Boga i kraju.

Następnie zebrano się w Hali miejskiej, gdzie Złot zagał druż. dr. Kręski z Gdańska, prezes Okręgu I. Starosta p. Dytkiewicz w dłuższym przemówieniu wskazał na konieczność hartowania ducha i ciała przez młodzież, aby wyrosła na mężów, którzy będą zdolni każdej chwili oprzeć się wrażliwej sile, która ciągle jeszcze marzy o tem, aby nam na nowo nałożyć kajdany. Dalek wskazał mowca na znaczenie bitwy pod Grunwaldem, oraz na sprawę Górnego Śląska, który po tylniejkowej niewoli wraca do Polski. W końcu pan starosta wzywał do służenia Ojczyźnie, każdy na swym posterunku, aby utrwalił byt Polski tak, by jej żadna siła zmódrz nie była zdolna.

O godz. 3 udali się Sokoli na boisko, gdzie odbyły się popisy, których wynik podajemy poniżej.

Wieczorem odegrano w sali sztuczkę „Sto tysięcy“, a prócz tego były ćwiczenia na poręczach i na prężniku, zapasy atletyczne itd. Amatorzy grali znacznie lepiej, niż na ostatniej zabawie „Sokoła“. W końcu były tańce.

Ćwiczenia Sokolstwa były dowodem, że młodzież nie próżnowała. — Czołem!

Dziemiany. Nowo utworzona parafia Dziemiany pomimo obecnych stosunków zabrała się przy szczerej ofiarności parafian do budowy tak z tęsknotą wyczekiwanej kościoła pod wezwaniem św. Antoniego. Pomimo wielkich trudności sprawa posunęła się tak dalece, że 5. lipca rozpoczęły się prace około budowy które wykonuje p. Januszewski z Brus, a w wtorek 25-go t. m. po południu o 3 ma się odbyć uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego przez Ks. Dziekana Hoffmanna z Chmiela. Chcącym udział brać w tej tak historycznej dla naszych okolic pomorskich uroczystości podaje się do wiadomości, że można dogodnie dojechać koleją do Dziemian w południe a po skończonej uroczystości o 3/4 7 wracać w stronę Chojnic.

Poznański targ na bydło.

Notowania Rzeźni miejskiej.

Dnia 19. 7. spędzono na targowisko Rzeźni miejskiej 17 wołów, 68 buhai, jałowek i krów 188, owiec 125, cieląt 252, kóz —, świń 737, prosiąt —.

Placono za 100 kg. żywej wagi:

Za bydło rogace	I.	42000—44000 mk.
„ „ „	II.	32000—34000 „
„ „ „	III.	10000—12000 „
„ cielęta	I.	52000—55000 „
„ „	II.	40000—46000 „
„ „	III.	— „
„ świnię	I.	78000—80000 „
„ „	II.	74000—76000 „
„ „	III.	64000—70000 „
„ owce	I.	38000— „
„ owce	II.	34000— „
„ prosięta za parę	„	— „
„ kozy za sztukę	„	— „

Przebieg targu: Bardzo ożywiony.

Kurs dewiz w Gdańsku.

Dewizy	18 lipca (w wolnym obrocie)		19 lipca (urzędowe)	
	placono	żądano	placono	żądano
dolary	—	—	489,51	490,49
wyp. telegr. n. Londyn	—	—	2192,80	2197,20
Guld. holenderskie	—	—	19100,35	19139,15
marki polskie	—	—	8,38 1/2	8,41 1/2
wypłata na Warszawę	—	—	8,38 1/2	8,41 1/2
„ „ Poznań	—	—	8,23 1/2	8,26 1/2
„ „ Pomorze	—	—	—	—
Pariz :	—	—	4145,65	4154,15

Kalendarzyk towarzystw.

w **Chojnicach.** — W przyszłą sobotę dnia 22 tm. po poł. o godz 5 odbędzie się dla członków Tow. „Ludowego“ w kościele paraf. spowiedz.

W niedzielę rano o godz. 9 wspólna komunia św.

Członków uprasza się o licznie przybycie i punktualne stawienie się z sztandarem w niedzielę rano.
Zarząd.

Przypominamy !!

W sobotę i niedzielę, dnia 22. i 23. b. m. Złot okręgu chojnickiego Sokołów w Czersku. Odjazd Druhów i Druchen o godz. 3.30-tej po południu z dworca Chojnice.

Wojacy winny się stawić również na zew bratniego towarzystwa.

Przetarg przymusowy.
w sobotę, dnia 22. 7. r. o godz. 11 przed połud. w lokalu pana Heinricha
1 wielki stół dębowy
6 krzesel dębowych
2 wielkie lampy gazowe
1 regulator
1 umywalka z lustrem i marmurem
najwięcej dającym za gotówkę.
Wiśniewski,
Kom. sądowy w Chojnicach.

Walne Zebranie
K. Hedona
odbędzie się
w **poniedziałek, 24. 7. br.,**
wieczorem o godz. 8 i pół
— w winiarni Hotelu Engla. —
O liczny udział uprasza Zarząd.

Cytryny i pomarańcze
poleca **Fr. Cieślński.**
Zgubiłem moją
kartę urlopową.
Znalazcę proszę oddać
Lapka Franciszek.
CZERSK, dnia 21. lipca 1922 r.

Wszyscy,
którzy udział biorą
w **lekcjach polskiego,**
— zechcą się zgłosić —
w **piątek, 21. lipca 22 r.**
o **godz. 7-mej wieczorem**
w **szkole miejskiej.**

Kierownik kursu.
Przyjmuję do szycia
plaszcz, suknie dam-
skie i dziecięce.
R. Czaplewska u p. Głazów,
ul. Gorkowskiego 3.

Zgubiłem!!
dokument wojskowy
w pociągu.
Znalazcę proszę oddać
Klemens Rudnik, Borowy Młyn,
agentura Poczтовая.

Panna, lat 33, władająca językami
polskim i niemieckim, poszukuje
posady
od 1-go sierpnia do dzieci lub do gospodarstwa. Łaskawe oferty do eksp.
„Dziennika Chojnickiego“ pod Nr. 45.
Poszukuje się dla młodego małżeństwa
2 umebl. pokoi
(w ostateczności jednego) ze śniadaniem i objadem od 1. sierpnia br. Pościel własna.
Wiadomość podać w Ekspedycji „Dziennika Chojnickiego.“

Jutro popołudniu do godz. 3-ej począwszy
sprzedaż
MIEŚA
Zarząd Rzeźni.

Pilniki
ostrze akuratnie pod gwarancją
M. Bleyer.
Pl. Piastowski.